

Próba obywatelskiego aresztowania Indonezji prezydenta

5 listopada 2012

W dniach 31 października – 2 listopada 2012 roku, brytyjska królowa Elżbieta II, z okazji diamentowego jubileuszu swojego panowania, gościła prezydenta Indonezji, Susilo Bambang Yudhoyono. Pragnąc z pompą przywitać gości z południowo-wschodniej Azji, monarchini zorganizowała rozrzutny bankiet w Pałacu Buckingham.



Podczas przemówienia w sali balowej, skierowanego do 177 zaproszonych gości, Elżbieta II chwaliła silne więzy i „wspólne wartości” łączące oba kraje. „Jestem przekonana, że jeśli będziemy razem pracować nad budowaniem prosperującego świata opartego na podstawowych swobodach, to partnerstwo między Zjednoczonym Królestwem i rządem Indonezji będzie się nadal rozwijać”. „Teraz w Indonezji kwitnie demokracja i jedna z najszybciej rozwijających się gospodarek na świecie” – podkreślała, dodając, że od czasu objęcia urzędu przez Yudhoyono, w 2004 roku, kraj ten przeszedł „niezwykłą transformację”.

Sam adresat superlatyw nie kazał długo czekać na równie przychylne odwzajemnienie. W przemówieniu wygłoszonym w języku indonezyjskim, Yudhoyono przekonywał, że oba kraje „mają wiele wspólnego, w tym działania na rzecz wzmocnienia demokracji”. „Chciałbym potwierdzić gotowość mojego kraju do nawiązania ścisłej współpracy z Wielką Brytanią” – mówił do zgromadzonych gości, wśród których znaleźli się brytyjski premier David Cameron, liczni ministrowie i członkowie rodziny królewskiej. Królowa Elżbieta II ubrana w złotą suknię i diamentowy naszyjnik, odziedziczony po swojej pra-pra babci, królowej Wiktorii, miała prezentować się jako jasna i pełna wymowy gospodyni uroczystości.



Blask bijący z pozłacanego stroju królowej, nie przełożył się na szczere wyłożenie wszystkich aspektów „indonezyjskiej demokracji”. O tychże, mówiły dziesiątki demonstrantów ustawionych punktowo w kolejnych miejscach odwiedzanych przez prezydenta Yudhoyono. Byli wśród nich członkowie i sympatycy Free West Papua Campaign, Survival International, Tapol i wielu innych demonstrantów. Manifestanci przypominali o łamaniu praw człowieka w Indonezji, stosowaniu tortur, 100 tysiącach ofiar trwającej okupacji Papui Zachodniej, sytuacji w Molukach Południowych oraz nie rozliczonych do dziś zbrodniach, popełnionych przez indonezyjskie służby w Timorze Wschodnim.

Gdy samochód którym jechał Yudhoyono zbliżał się do Opactwa Westminsterskiego, do auta indonezyjskiego prezydenta podszedł mężczyzna, którego intencją było dokonanie obywatelskiego aresztowania polityka, oskarżanego o współudział w rozległych naruszeniach praw człowieka w Papui Zachodniej. Mężczyzną tym okazał się, Peter Tatchell, znany na wyspach działacz praw człowieka i obrońca praw gejów. Zanim na dobre osiągnął samochód z prominentem, Tatchell został zatrzymany przez londyńską policję, wpierw powalono go na ziemię, a następnie aresztowano. Noszący na głowie beret z czerwoną gwiazdą aktywista, został jednak szybko zwolniony z aresztu bez postawienia żadnych zarzutów.



Po opuszczeniu komisariatu Peter Tatchell umotywował swoją akcję następującymi słowami: „Prezydent oskarżany jest o zbrodnie przeciwko ludzkości w Timorze Wschodnim i Papui Zachodniej, obejmujące śmierć tysięcy ludzi. To przerażające, że rodzina królewska i premier goszczą mężczyznę, który bierze udział w masowym morderstwie. Ponad 100 tysięcy zachodniopapuaskich cywilów zostało zabitych przez indonezyjskie wojsko. Jestem zasmucony faktem, iż niektórzy policjanci najwyraźniej nie mają szacunku dla wolności słowa i prawa do pokojowego protestu”. To nie pierwsza tego typu inicjatywa brytyjskiego aktywisty, wcześniej sympatyzującego z Partią Pracy. W 2001 roku Tatchell próbował dokonać aresztowania prezydenta Zimbabwe, Roberta Mugabe, podczas jego

wizyty w Brukseli.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: westpapuamedia.info, Topol, freewestpapua.org,
france24.com, pinknews.co.uk

Dla „Wolnych Mediów”